

# BIAŁAS x LANEK, Rozkład jazdy

Wokół rapowe bożki oraz Białas agnostyk  
Z rurami trzymam tylko kiedy idę na crossfit  
Się nie odzywaj gdy kłamstwami jebie ci z mordy  
Bo zaraz dostaniesz liścia jak Orbit

Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Bo zrobili z mordy dupę, a potem się zesrali  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Wiem, że wam nie odpowiadam, bo nie gadam z frajerami  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Bo zrobili z mordy dupę, a potem się zesrali  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Wiem, że wam nie odpowiadam, bo nie gadam z frajerami

Siedzę i czekam na to, co mi ludzie w życiu naobiecowali  
Na szczęście zapisałem się w historii, zanim dałem sobie ręce uciąć za nich  
Ostatnio ty z ekipą ponoć żeście mnie szukali  
Rucham tylko bez gumy, po co tu przyjechałeś z tymi kondonami?  
Ci, co chuja w dupę chcieli wbić, każdemu se wjebali chuj w ryj  
Konfideńcy tu udają sutenerów, bo sprzedali kurwy  
A się ciągle patrzą z góry tak jak Fuji  
Tu nie ma kanibali, bo tu nie ma dobrych ludzi  
Twojego sukcesu nikt za dobrze nie odbierze  
No bo ludzie są zawistni — jak nietoperze  
Wokół pełno zwyrodnialców, oni wszędzie są  
Spójrz na youtuberów, robią lody swoim psom  
A do mnie pisze w chuj dziewczyn, jak ja bym organizował jakiś konkurs piękności na Instagramie  
Jak będę chciał będą miss (Teresina, nie)  
Będą mi ssały na zmianę

Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Bo zrobili z mordy dupę, a potem się zesrali  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Wiem, że wam nie odpowiadam, bo nie gadam z frajerami  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Bo zrobili z mordy dupę, a potem się zesrali  
Rozkład jazdy jest znany, jazda z kurwami  
Wiem, że wam nie odpowiadam, bo nie gadam z frajerami

Nie zadowolę każdego słuchacza a szczególnie tego co chce mego końca  
Wielu pyta się o starego białasa, weźcie się odjebcie od mojego ojca  
Jedni marzą o tym, żebym robił drifty, no a drudzy kurwa by sobie życzyli  
Żeby co chwilę jechał z innym raperem tak jak Wini  
Niezdrowo się odżywiam, hurtowo zjadam raperów  
Pizzę sobie znowu zrobiłem z ich trzewi  
Ale jeszcze będę wyrzeźbiony kiedyś, jak fontanna Di Trevi  
A tymczasem mi z Uber Eats jakiś deser wiezie skuter  
A kiedyś słuchało się ich nutę  
Pierdole koncerty, wolę grać w NBA 2K  
Devin dziś to mój jedyny booker  
Bo zamiast krążyć po Polsce nowymi tourbusami  
Ja wolę kręcić się po świecie jak Roue De Paris  
Bardzo dawno nie bawiłem się narkotykami  
Kiedyś w Hiszpanii wziąłem jak Dali  
Skrupulatnie pożegnałem się ze skrupułami  
Utnę ci skrzydła kiedy stracisz grunt pod nogami  
Mój oddech masz na karku tak jak metkę  
Najpierw cię wjebię w hazard, potem ci pokażę rosyjską ruletkę